

Szwarc, Andrzej

„Między buntem a ugodą. Kształtowanie się poglądów politycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego”, Edward Czapiewski, Wrocław 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 93/1, 129-131

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Edward Czapiewski, *Między buntem a ugodą. Kształtowanie się poglądów politycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (=Acta Universitatis Wratislaviensis No 2281. Historia CL), Wrocław 2000, s. 239.

Józef Ignacy Kraszewski należy do postaci kluczowych dla zrozumienia „polskiego wieku dziewiętnastego”. Arcypłodny pisarz, publicysta i działacz polityczny był nauczycielem i wzorcem dla dwóch przynajmniej pokoleń, człowiekiem–instytucją, symbolem trwania kultury narodowej. Przyszło mu też żyć w dwóch epokach, z których jedna stała pod znakiem romantyzmu, a druga — pozytywizmu. Na dobrą sprawę nie mieścił się w żadnej z nich, choć jako umiarkowany zwolennik pracy organicznej bliższy był tej drugiej. Pomimo swego znaczenia w dziejach polskiej myśli politycznej, Kraszewski nie doczekał się dotychczas godnych siebie, nowoczesnych opracowań historycznych. Badaczy odstraszał ogrom źródeł i literatury; już w 1966 r. bibliografia przedmiotowa i podmiotowa autora „Starej baśni” zajęła cały tom „Nowego Korbuta”! Twórczość jego penetrowali raczej sumienni historycy literatury, z Wincentym Dankiem na czele, którzy nie potrafili jednak przewyciężyć schematycznych ocen i interpretacji panujących w latach pięćdziesiątych–siedemdziesiątych XX wieku¹.

Należy stwierdzić, że monografia Edwarda Czapiewskiego wolna jest od usterek dawniejszych opracowań i prezentuje nowoczesne spojrzenie dojrzałego historyka myśli politycznej. Jest to książka potrzebna i dobrze napisana; poprzedziło ją zresztą studium bardziej szczegółowe². Autor wykorzystał przebogatą korespondencję Kraszewskiego. Dotarł do źródeł proveniencji urzędowej, przechowywanych m.in. w Petersburgu i Wilnie, ukazujących nadzór cenzorski i administracyjny nad poczynaniami pisarza. Przede wszystkim zaś przeczytał gruntownie jego prace publicystyczne i literackie, które ukazały się drukiem do 1863 r., niektóre z nich odczytując na nowo. Uwzględnił kontekst polityczny wypowiedzi Kraszewskiego, rozszyfrowując liczne aluzje i niedopowiedzenia, które tworzyły niekiedy misterny kamuflaż, niezbędny dla przekazania treści niemiłych władzom rosyjskim. Skądinąd staranna analiza źródeł pozwoliła Czapiewskiemu nie tylko zweryfikować oceny poprzedników i w nowym świetle przedstawić poglądy Kraszewskiego. W wielu przypadkach autor dokonał nowych ustaleń faktograficznych, które zwykle są skromnie ukryte w rozbudowanych przypisach. Niektóre z nich nie ograniczają się do bibliograficznej dokumentacji wniosków, lecz pozwalają prześledzić proces dochodzenia do nich. Dzięki tej metodzie właściwa narracja pozbawiona jest dłużyzn, czasami wręcz nazbyt skondensowana. Autor unika epatowania czytelnika drugorzędnymi szczegółami, choć odnosi się wrażenie, że mógłby ich przytoczyć znacznie więcej.

Książka obejmuje życie i poglądy Kraszewskiego aż do przymusowego wyjazdu pisarza na emigrację w przededniu wybuchu powstania styczniowego. Pominięto zatem dalsze 24 lata jego intelektualnej biografii. W moim przekonaniu była to decyzja słuszną, wobec ogromu materiału oraz konieczności uwzględnienia nowych wątków, które pojawiły się w myśli politycznej Kraszewskiego po 1863 r. Jego dalsze losy i twórczość powinny stać się tematem osobnej monografii, do której napisania autor niniejszej jest jak najbardziej predestynowany. Tak czy inaczej książka stanowi zamkniętą, logiczną całość. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i nader zwięzłego zakończenia; napisana została w układzie chronologiczno–rzeczowym, stosownym dla tematu. Wewnętrzne cezury nie budzą zastrzeżeń — są dostosowane do rytmu wydarzeń historycznych lub etapów publicznego bądź prywatnego życia Kraszewskiego. Gdy materia faktów zagęszcza się, autor również poświęca więcej miejsca dla przedstawienia krótkiego stosunkowo okresu. Dla przykładu: rozdziały V i VI obejmują zaledwie cztery lata, ale są to lata wyjątkowo intensywnego redagowania „Gazety Codziennej” (od 1861 r. „Polskiej”), współpracy z Leopoldem Kronenbergiem, zabierania głosu w żywotnych, bieżących sprawach itd. Wówczas to,

¹ Z nowszych opracowań zbiorowych warto wymienić: *Józef Ignacy Kraszewski. Twórczość i recepcja*, red. L. Ludowski, Lublin 1995; *Kraszewski — pisarz współczesny*, red. E. Ichnatowicz, Warszawa 1996. Są one świadectwem modernizacji warsztatu naukowego historyków literatury polskiej, lecz nie uwzględniają postępu badań nad historią idei i społeczeństwa polskiego w XIX w.

² E. Czapiewski, *Józef Ignacy Kraszewski a Niemcy. Publicystyka pisarza w obronie polskiego stanu posiadania pod zaborem pruskim i niemieckim*, Wrocław 1994.

jak się zdaje, Kraszewski utrwała swoją pozycję człowieka, którego głos zawsze (choć z mniejszą lub większą uwagą) wysłuchiwany jest przez koła opiniotwórcze i przez „szerszą publiczność”.

Nielatwym zadaniem było przedstawienie dzieciństwa i wczesnej młodości Kraszewskiego. W dzisiejszych studiach z zakresu historii idei lata nauki i kształtowania poglądów na świat ich twórców bywają pomijane lub traktowane pobieżnie. Tymczasem Czapiewski poświęcił im stosunkowo obszerny rozdział I (s. 10–43), opowiadając o pobycie późniejszego pisarza w domu rodzinnym i u krewnych oraz w szkołach lubelskich, białskich i na Uniwersytecie Wileńskim. Informacje życiorysowe zostały ograniczone do niezbędnego minimum, natomiast zwraca się uwagę na wszystko, co istotne dla formowania się intelektualnej sylwetki Kraszewskiego. Autor kreśli swoisty *Bildungsroman*, naturalnie z pełnym respektem dla naukowych rygorów. Znakomicie przy tym wychwytuje wątki autobiograficzne w późniejszych pracach literackich i krajoznawczych pisarza. W odróżnieniu od wcześniejszych biografów mniejsze znaczenie przypisuje oddziaływaniu surowego, apodyktycznego ojca, który starał się nie dopuścić do wyboru przez syna kariery literackiej. Potrafi ukazać racje Jana Kraszewskiego, ukształtowanego w kręgu tradycyjnego ziemiańskiego paternalizmu, a przy tym otrzymującego nie zawsze pochlebne relacje o postępach szkolnych swego potomka, który przede wszystkim rozwijał własne zainteresowania i niechętnie poddawał się programowym wymogom.

Rozdział II („W kręgu koterii petersburskiej”) służy głównie objaśnieniu ówczesnych niekonsekwencji ideowych Józefa Ignacego. Niedawny więzień, zrażony do konspiracji i walk powstańczych, wiąże się z grupą pisarzy i publicystów zmierzających do ugody z zaborcą. Wcześniejsi komentatorzy niejednokrotnie mieli mu to za złe, wyolbrzymiając dość wątle przejawy lojalizmu, pomyślanego raczej jako koncesja na rzecz utrzymania względnej pisarskiej swobody, niż jako głębokie ideowe zaangażowanie, takie jak u przekonanych ugodowców a zarazem skrajnych konserwatystów w rodzaju Michała Grabowskiego czy Henryka Rzewuskiego. Czapiewski wykazuje, że redaktor „Athenaeum” nie przeszedł ideowej ewolucji swych chwilowych towarzyszy (por. m.in. s. 74–75). Wytrwale działał na rzecz literatury i kultury narodowej, co powinno być traktowane jako forma oporu przeciwko rufifikatorskim zakusom caratu, wyraźnie już widocznym na ziemiach zabranych.

Również w rozdziale III pt. „W poszukiwaniu własnej drogi — »Athenaeum« (1840–1851)” dostrzec można szereg nowych elementów. Omawiając współpracę Kraszewskiego z wileńskim wydawcą Adamem Zawadzkim wykorzystano pozostające dotychczas poza obiegiem naukowym źródła rękopiśmienne z zasobu Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk. Autor przekonująco dowodzi, że redaktor „Athenaeum” daleki był od bezkrytycznej apologii dawnej szlachetczyzny. Jego ewolucja ku bardziej liberalnym poglądom politycznym i społecznym nie byłaby zatem tak spektakularną zmianą frontu, dokonaną w latach pięćdziesiątych XIX w., jak dawniej utrzymywano. Jest zresztą kwestią otwartą, na ile krytykę szlachty i magnaterii, zawartą w historycznych studiach i dziełach literackich Kraszewskiego, należy odczytywać jako naganę sprzeniewierzenia się przez te grupy tradycyjnemu, konserwatywnemu systemowi wartości, na ile zaś jako zarzut opierania się modernizacji. Z kolei jego ówczesna publicystyka adresowana do zachowawczych środowisk ziemiańskich może do pewnego stopnia tuszować właściwe poglądy pisarza, pragnącego utrzymać zaufanie czytelników z myślą o dydaktycznym wpływie.

Skądinąd wypada zgodzić się z ogólnymi konstatacjami Czapiewskiego, gdy słusznie twierdzi, że płodny pisarz i publicysta reagując na bieżące wydarzenia nierzadko kierował się chwilowymi impulsami. Nie stworzył przecież spójnej doktryny, która z żelazną konsekwencją określałaby jego opinie na każdy temat. Autor niniejszej monografii ma tego pełną świadomość i nie próbuje takiej doktryny wydedukować (czy raczej skonstruować).

Rozdział IV pt. „Zwątpienia i nadzieje (1851–1859)” pozostawia uczucie niedosytu. Prawda, że działalność Kraszewskiego na Wołyniu, jego akcje na rzecz kultury polskiej w Żytomierzu itp. nie do końca mieszczą się w profilu książki. Można jednak wyrazić żal, że problematyka ta nie została nieco szerzej rozwinięta. Także w rozdziale V pt. „Redaktor »Gazety Codziennej« (1859–1861)” warto było trochę więcej miejsca poświęcić stanowisku Kraszewskiego w prasowej polemice na tematy polsko-żydowskie, która przetoczyła się wówczas przez warszawskie gazety. Rzecz ma nie tak szczupłą literaturę; ostatnio zajmowali się nią historycy Żydów i kwestii żydowskiej w dziejach Polski. Z kolei do kompetentnego i wyważonego rozdziału VI o przedpowstańowych perypetiach Kraszewskiego — „Ku emigracji (1861–1863)” — niewiele dałoby się dodać — chyba że autor wzorem wcześniejszych partii swej rozprawy zechciałby wyciągnąć dalsze hipotetyczne wnioski z niektórych autobiograficznych ustępów „powstańczych” powieści Kraszewskiego, takich jak „Para czerwona” czy „Dziecię Starego Miasta”.

Sumując należy podkreślić, że książka rozszerza naszą wiedzę nie tylko o samym Kraszewskim, lecz także o jego otoczeniu, o funkcjonowaniu czasopism i wydawnictw, z którymi był związany, wreszcie o modach intelektualnych epoki. Wywody autora uzupełniono bibliografią, indeksem nazwisk i niemieckojęzycznym streszczeniem. Miejmy nadzieję, że książka zwróci ponownie uwagę na pisarza, którego sukces czytelniczy jeszcze do niedawna wydawał się być trwały — sądząc bowiem po relacjach bibliotekarzy, Kraszewski dopiero w ubiegłym dziesięcioleciu utracił swą zadziwiającą popularność autora powieści historycznych czytanych „pod strzechą”.

Andrzej Szwarc
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Gertrud P i c k h a n, „Gegen den Strom”. *Allgemeine Jüdische Arbeiterbund „Bund” in Polen 1918–1939*, Schriften des Simon–Dubnow–Instituts Leipzig, wyd. Dan D i e r, t. I, Deutsche Verlags–Anstalt, Stuttgart–München 2001, s. 445.

Dzieje Bundu (jak w skrócie nazywano Powszechny Żydowski Związek Robotniczy) w Polsce są stosunkowo mało znane, jakkolwiek nie tak dawno jeszcze badania nad historią ruchu robotniczego były otaczane szczególną opieką i zajmowała się nimi specjalnie w tym celu powołana instytucja. Tak się jednak stało, że owa opieka okazała się aż nazbyt troskliwa i w rezultacie szkodliwa dla rzeczywiście gruntownych badań, ukazujących wszystkie aspekty przeszłości. Bund wprawdzie był lewicowy, krytykował nieraz Polską Partię Socjalistyczną za nie dość rewolucyjną i niekonsekwentną politykę oraz za kompromisy z prawicą, lecz daleki był od aprobaty koncepcji, a zwłaszcza praktyki bolszewików, szczególnie w latach trzydziestych. Bund w żadnym przypadku nie nadawał się więc do tego, by nawiązywać do jego tradycji, zaś tragiczny los Wiktora Altera i Henryka Erlicha w ZSRR skłaniał raczej do dyskrekcji. Ważna rola Bundu w życiu społeczności żydowskiej oraz w polityce Rzeczypospolitej Polskiej, a także w międzynarodowym ruchu robotniczym powoduje, że nowa książka dotycząca historii tej partii zasługuje na uwagę wszystkich historyków interesujących się najnowszą historią naszego kraju.

Struktura książki oraz zakres analizowanych w niej problemów różnią się znacznie od ujęć najczęściej stosowanych w polskich publikacjach poświęconych historii partii politycznych, zwłaszcza działających w środowisku robotniczym, w których autorzy rozpatrują struktury organizacyjne, spory ideologiczne oraz działalność, zwłaszcza strajkową. Autorka wprawdzie zarysowała dzieje organizacyjne Bundu, ewolucję jego koncepcji ideowych oraz strategii, jak również różnice poglądów wewnątrz partii, lecz główne jej zainteresowanie dotyczy więzi łączących członków i sympatyków partii, relacji między Bundem a środowiskiem, w którym działał, a także jego miejsca w otoczeniu nieżydowskim i stosunku do międzynarodowego ruchu robotniczego. Analiza dotyczy przede wszystkim lat trzydziestych, natomiast dzieje partii w okresie od powstania państwa polskiego do 1929 r. zostały potraktowane stosunkowo zwięźle w rozdziale drugim (rozdział pierwszy jest wprowadzeniem do tematyki książki). Sądzę, że cezura roku 1929 jest uzasadniona, zaś autorka przedstawiła wyczerpujące argumenty na rzecz takiego ujęcia.

Zasadnicze rozważania zostały zawarte w czterech następnych rozdziałach o charakterze rzeczowym. Rozdział trzeci („*Di bundisze miszpoche*: identyfikacja grupowa i cechy charakterystyczne”) zawiera analizę więzi łączących członków i sympatyków Bundu, które nadawały tej partii szczególne oblicze i wyróżniały ją od innych ugrupowań politycznych, zarówno żydowskich, jak nieżydowskich; pewne analogie skłonny byłbym widzieć jednak w Polskiej Partii Socjalistycznej oraz związanych z nią organizacjach działających w polskim środowisku robotniczym. Rozdział czwarty, pod tytułem „Bund na ulicy żydowskiej”, obejmuje przede wszystkim analizę struktury ludności żydowskiej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki proletariatu. Służy to ukazaniu stosunku partii do kwestii narodowej, jej polityki kulturalnej i oświatowej oraz relacji z innymi nurtami ideologicznymi, zwłaszcza wyznawcami judaizmu i syjonistami. Na wnikliwą uwagę zasługuje ukazanie konsekwentnej postawy ideologów Bundu wobec państwa polskiego, którego byli obywatelami, uprawnionymi (m.in. dzięki